



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Stylowy portret "przeiętej cioty" w pisarstwie Michała Witkowskiego

Author: Małgorzata Kita

Citation style: Kita Małgorzata. (2017). Stylowy portret "przeiętej cioty" w pisarstwie Michała Witkowskiego. "Język Artystyczny" (T. 16 (2017), s. 77-102).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Małgorzata Kita

Stylowy portret „przeiętej cioty” w pisarstwie Michała Witkowskiego

Ale co, nieadekwatność i przesada to przecież moje
znaki firmowe.

M. Witkowski: *Zbrodniarz i dziewczyna*

Jakkolwiek przysłowie mówi: do trzech razy sztuka, Michał Witkowski dotychczas nie zdobył Nagrody Literackiej Nike, a był nominowany do niej trzykrotnie¹ – w 2006 roku za *Lubiewo*, w 2007 roku za *Fototapetę* i w 2012 roku za *Drwa*².

Najbliżej nagrody, do finału, doprowadziło go *Lubiewo*. W uzasadnieniu kandydatury tej powieści czytamy:

Jest to jedna z najgłośniejszych powieści ubiegłego roku. Książka o środowisku gejowskim, bogatej i różnorodnej subkulturze, taki „ciotowski *Decameron*” – jak pisali niektórzy krytycy. Karierę książka zawdzięcza po części właśnie śmiałości opisowi pewnej obyczajowości, która tak otwarcie chyba się dotychczas do literatury nie przedstawiała. [...]

Obraz środowiska gejowskiego, jaki wyłania się z kart *Lubiewa*, jest dość przewrotny i niespodziewany. Zamiast nowoczesnych kolorowych

1 Trzykrotne nominacje otrzymali też Justyna Bargielska, Joanna Bator, Wojciech Bonowicz, Sylwia Chutnik, Włodzimierz Kowalewski, Urszula Kozioł, Zbigniew Kruszyński, Dorota Maślowska, Wiesław Myśliwski, Joanna Olczak-Roniker, Tomasz Różycki, Małgorzata Szejnert, Wisława Szymborska, Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki, Adam Wiedemann.

2 Witkowski był też trzykrotnie nominowany do Paszportu „Polityki”, który otrzymał w 2007 roku za powieść *Barbara Radziwiłłówna z Jaworzna-Szczakowej*.

parad dostajemy opowieść o ostentacyjnej nienowoczesności, kompleksach, wstydzie, prostych, zwykle niespełnionych marzeniach.

Największa siła historii zapisanych w tej książce tkwi chyba właśnie w specjalnie podkreślanej nieefektywności tego świata. Witkowski celnie uderza w stereotypy – nowe mody i potoczne wizerunki, po czym wskrzesza dawny, kiczowaty świat, który został wyparty, bo nie nadawał się na powieściowe tło. Tymczasem staje się nie tylko tłem, ale wręcz głównym bohaterem³.

Pisarz z dezynwolturą mówi o swojej reakcji na niedostanie nagrody:

– Twoje Lubiewo znalazło się w finałowej siódemce Nike. Jesteś rozczarowany, że nie dostałeś tej nagrody?

– Następna moja książka ją dostanie (śmiech). Ja podchodzę do nagród cynicznie. Za każdą stoi jakiś koncern medialny, jakaś gazeta i w dużym stopniu to promocja tego medium, a nie pisarza. Poza tym wcześniej były już przecieki, więc miałem czas, by przygotować mężną minę na galę. Najważniejsze w tej nagrodzie są możliwości, jakie otwiera. W naszym społeczeństwie przyznanie Nike to certyfikat na pisarza⁴.

Powieść *Lubiewo* otrzymała też inny laur – Nagrodę Literacką Gdynia 2006. Laureatami pierwszej edycji zostali, wraz z Michałem Witkowskim, Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki za *Dzieje rodzin polskich* oraz Marek Zalewski za *Zamiast* (<http://nagrodaliterackagdynia.pl/laureaci-2006> [data dostępu: 1.12.2016]). Upamiętniające te dwa wydarzenia literackie statuetki mają miejsce i zostały sfunkcjonalizowane we wrocławskim apartamencie bohatera:

Wyeksponowałam nieliczne trofea, które mi zostały po nagrodach i nominacjach, z czasów, kiedy jeszcze zajmowałam się literaturą wysoką. Na co dzień Nagroda Gdynia leżała na podłodze i, z racji swojej wagi, przytrzymywała drzwi, żeby się nie zamykały, a nominacji do Nike to w ogóle nie mogłem nigdzie znaleźć. Szukałem, ale oczywiście pocziwa Władzia tak dobrze to gdzieś zachomikowała, że teraz nigdy nie znajdę. [...]

3 Marek Radziwon. <http://www.nike.org.pl/strona.php?p=29&kid=54&eid=3> [data dostępu: 1.12.2016].

4 <http://party.pl/newsy/michal-witkowski-jeden-z-najzdolniejszych-pisarzy-mlodego-pokolenia-viva-85758-r1/> [data dostępu: 1.12.2016].

W końcu znalazłem tę statuetkę w zamrażalniku. Od razu widać, że Władzia dzień wcześniej szalała. Za to było czysto.

Witkowski: 2014: 31

Znaczenie słowa *przeגיעcie*

Co sprawia, że wydana w 2005 roku powieść jest tak zajmująca i nadal budzi zainteresowanie oraz animuje ożywione dyskusje, podobnie jak kolejne utwory pisarza? Uznaję, dzieląc zdanie wielu krytyków literackich i czytelników, że siła *Lubiewa* i kolejnych powieści tkwi w tematyce i sposobie uobecniania środowiska polskich homoseksualistów⁵. Twórczość literacka Witkowskiego, podobnie jak jego liczne wywiady dla mediów, obracają się wokół homoseksualności. To ona jest problematyzowana, tematyzowana, analizowana, interpretowana, czasem apolożizowana, czasem poddawana oglądowi krytycznemu.

Środowisko homoseksualne nie stanowi monolitu, jest różnorodne – wszak każdy człowiek jest inny – i zmieniające się w perspektywie historycznej oraz synchronicznej. Witkowski, który w swej najbardziej dotychczas wpływowej powieści fotografuje homoseksualistów z czasów PRL, wskazuje ich typy. Uwagę przyciąga tu kategoria *przeגיעcia*, które jest uznawane za wyrazisty wyróżnik osobowości i zachowania osoby postrzeganej jako homoseksualna⁶.

Samo słowo należy do zasobu leksykalnego polszczyzny ogólnej, stanowi derywat dewerbalny *przeגיעć*: *przeגיעcie* 1. „miejsce, w którym coś zostało przeגיעte”, *przeגיעć* – *przeגיעać* 1. „pochylić ku dołowi lub na bok” 2. „gnąc, zmieniać kształt czegoś”, *przeגיעć się* – *przeגיעać się* 1. „wygiąć się na bok, w przód lub do tyłu” 2. „zmienić kształt pod wpływem siły gnącej” (<http://sjp.pwn.pl/slowniki/przeגיע%4%99cie.html> [data dostępu: 1.12.2016]). Pojawia się też w jej rejestrze potocznym: 2. *pot.* «przesada, brak umiaru w czymś»; *przeגיעć* – *przeגיעać* – 3. *pot.* „przesadzić w czymś” (<http://sjp.pwn.pl/slowniki/przeגיע%4%99cie.html> [data dostępu: 1.12.2016]). Występuje również w socjolekcie/genderlekcie gejojskim⁷, jest też używane poza nim w dyskursie o homoseksualności jako nazwa charakterystycznej cechy charakteru, wyglądu i/lub zachowań osoby należącej do społeczności LGBT.

5 O polskiej literaturze homoseksualnej zob. m.in. Jackowiak 2014.

6 Andrzej Dyszak wymienia je wśród właściwości socjolektu gejojskiego (Dyszak 2012b).

7 Kultura gejojska w Polsce nie wypracowała takiego słownika jak przykładowo polari – slang homoseksualistów Wielkiej Brytanii. Czerpał on m.in. z gwary miejskiej Londynu, włoskiego, romskiego i angielskich gier słownych. Zob. też Dyszak 2012b.

Jeśli taka właściwość pojawia się, daje asumpt do uznania osoby *przeiętej* za homoseksualną – tak silny okazuje się stereotyp homoseksualisty/geja⁸:

Zdecydowana większość gejów to ulizani, opaleni jak blachary bruneci, zazwyczaj z grzywkami w stylu Justynki i brązowymi oczami (często dookoła oczu występują siniaki). Wielu gejów ma wyższy ton głosu. Często przebijają się za niewiasty: paradują w różowych stringach, staniku wypchanym papierem toaletowym, mocnej tapecie (oczy wymalowane do brwi i za dużo tuszu do rzęs) oraz króliczych uszach lub kokardce na głowie. Pojawiają się też osobniki o fioletowym futerku, ekraniku na brzuchu i antence w kształcie trójkąta. Ich ulubionym dodatkiem jest czerwona torebka⁹.

Spytałem [luja – M.K.], czemu mu tego piwa nie chciała sprzedać. Bardzo zmarnotniał i zaczął coś kręcić. Że to przez solarium Laguna (?). Choć co to takiego jest ta laguna, nikt dokładnie nie wie. W każdym razie nie kojarzy się to z zimną i czarną wodą, a tylko z ciepłą i niebieską.

- Szafirową?
- Ty pedziem jesteś?
- No... nie no...
- Bo takie masz, ziomek, wyrażenia. Jakbyś na książce czytał.
- Nie no, wiesz, studiowałem trochę...

Witkowski 2011: 85–86

Co zatem ewokuje *przeięcie* użyte w gejowskim kontekście? Popatrzmy na kilka wypowiedzi na ten temat:

– W LITERATURZE GEJOWSKIEJ WYSTĘPUJE SŁOWO *PRZEGINAĆ SIĘ*, *PRZEGIĘTY*. CO TO ZNACZY?

Robert Biedroń¹⁰ – Popatrz na mnie i masz odpowiedź (śmiech).

Jan Świerszcz¹¹ – „Przeięty” zachowuje się w sposób widocznie przerysowany, egzaltowany. Geje czasem dla zabawy modulują głos lub ruchy,

8 Zob. Żółtkowski 2016.

9 Zob. <http://nonsensopedia.wikia.com/wiki/Gej> [data dostępu: 1.12.2016].

10 Robert Biedroń, działacz gejowski, autor książki *Tęczowy elementarz, czyli (prawie) wszystko, co chcielibyście wiedzieć o gejach i lesbijkach* (2007).

11 Jan Świerszcz, psycholog społeczny pracujący z osobami LGBT.

aby prześmiać stereotyp kobiecego homoseksualisty i zademonstrować, że męskość i kobiecość są odgrywane.

Robert Biedroń – Oznaką przegięcia może być „złamany nadgarstek”, czyli opuszczanie dłoni, „czajnik” – opieranie dłoni na biodrach, zakładanie nogi na nogę, poruszanie się i wystawianie ze szczególną gracją. *Przeginanie się* jest integralną częścią naszej gejowskiej kultury. Ale nie wszystkich to podnieca, więc w erotycznych anonsach szukają „męskiego, nieprzegiętego, spoza środowiska, niebudzącego skojarzeń spoko koleś”, a nie „przegiętej cioty”.

Anna Zawadzka¹²: – Pojęcie „przegięty” wiąże się z lękiem przed zburzeniem układu społecznego, w którym mężczyźni reprezentowali władzę, siłę, budzili posłuch, a kobiety przyjmowały rolę wdzięczących się, uśmiechniętych istotek zasłuchanych w ich mądrość. Wystarczyło, by na horyzoncie pojawili się mężczyźni nieprzystający do takiego modelu, a już otrzymali etykietkę „przegiętych” bliską w znaczeniu *trzpiotkom, kobietkom*¹³.

„Przegięty” to homoseksualista zniewieściały, zachowujący się w teatralny sposób – wyrazisty i głośny. Bardzo często ubiera się w krzykliwie i modne rzeczy. Czasem nazywa się w slangu ten typ geja „ciotą”. W opozycji do „przegiętych” są „normalni”¹⁴.

PRZEGIĘTA CIOTA – to osobnik zmanierowany, odziany w kolorowe fatałaszkę, wyfiokowany i wypchniony. Używa ni to torby, ni to torebki, w której przechowuje puderniczkę i szminkę. Mówi charakterystycznym dyszkantem, śmieje się jak kobieta i chętnie też tak o sobie mówi, nazywając się żeńskim imieniem. Występuje najczęściej we wszelkiego rodzaju klubach gejowskich. W poszczególnych wypadkach zdolny do ckliwej, romantycznej miłości i uniesień¹⁵.

12 Anna Zawadzka/Anka Zet, wydawczyni, działaczka LGBT.

13 Zob. http://wyborcza.pl/1,76842,8148469,Wszystko_o_co_chcialbys_zapytac_lesbijke_i_geja_.html#ixzz4PL5PSrMu [data dostępu: 1.12.2016].

14 Zob. <http://natemat.pl/4759,kod-seks-czatow-i-slang-gejow-tajemny-jezyk-branzy> [data dostępu: 1.12.2016].

15 Zob. <http://www.racjonalista.pl/forum.php/s,354709> [data dostępu: 1.12.2016].

Przejęcie w świecie LGBT¹⁶ łączy się z przesadą, z wyolbrzymieniem, wyróżnieniem się z otoczenia. To zachowanie niezgodne z przyjętą społecznie normą, ze standardem kulturowym czy może bardziej ze stereotypem. Mężczyzna ma bowiem być... męski, tzn. twardy, stanowczy, szorstki¹⁷. Jeśli jego ciało, zachowanie, słowa nie przystają do takiego kulturowo ukształtowanego modelu męskości, jeśli zachowania niezgodne z normą męskości są zauważalne, jeśli ma lub adaptuje właściwości kobiece: cielesne, mentalne, werbalne, emocjonalne, behawioralne, zostanie naznaczony jako niemęski, metroseksualny, wreszcie jako ciota, a dosadniej jako *przejęta ciota*.

Przybierające takie postaci, jak miękkość, płynność, delikatność – przejęcie może być spontaniczne, niepodległe kontroli podmiotu¹⁸. Pojawia się w sytuacjach prywatnych, intymnych, wśród „swoich”, kiedy przymusy ogólnospołeczne są zawieszane. Może być formą akcesu do społeczności gejowskiej, ekspresją „ja”, pozawerbalnym coming outem, zachowaniową deklaracją bycia osobą homoseksualną, manifestacją inności w binarnym świecie płci¹⁹. To rodzaj komunikatu: zobacz(cie) mnie! Można też uznać przejęcie za zachowanie subwersywne, podważające istniejący porządek rzeczy, za wyłamanie się z ram społecznych wyobrażeń na temat męskości. Śladem tak realizowanego przejęcia stają się ostre wypowiedzi o uczestnikach marszy równości. Subwersywność nie wyklucza ludycznego charakteru strojów i zachowań uczestników parad, celowego przerysowania dla zaakcentowania transgresywności manifestacji. Wypowiedzi przeciwników takich spektakularnych działań mają w założeniu stygmatyzację i napiętnowanie innych, ale także potrzebę przywrócenia „naturalnego”, dającego poczucie bezpieczeństwa porządku społecznego. *Przejęcie* jest tu traktowane jako wyłom w systemie dominującym. A jednak nie jest ono jednoznacznym symptomem bycia osobą homoseksualną, choć jest mocno z taką orientacją psychoseksualną skojarzone. Widać to bardzo wyraźnie w medialnych reprezentacjach gejów (zob. Jagielski 2013).

16 W artykule koncentruję się na męskim przejęciu, tym niemniej nie można pominąć tego, że wśród lesbijek pojęcie przejęcia również istnieje.

17 Zob. La Cecla 2014.

18 Zob. zachowania Einara Wegenera przedstawione w powieści Davida Ebershoffa *Dziewczyna z portretu* (2016). Einar Wegener (1882–1931), duński malarz, to jedna z pierwszych osób, które przeszły udokumentowaną operację zmiany płci.

19 O coming outcie zob. szerzej Kita 2016.

Zewnętrzne manifestacje przegięcia w powieściach Michała Witkowskiego

W świecie Michała Witkowskiego *przegięcie* jest tak eksplikowane:

Zespół zachowań – może to być mimika, gesty, intonacja, chód – po którym można rozpoznać, że ktoś jest homoseksualistą, często idzie w parze ze zniewieścieniem. „Przegiąć się” znaczy tyle, co celowo akcentować te cechy, specjalnie powiedzieć coś wyższym głosem, podkreślić mimiką, ruchem, gestem itp. Tak zwani geje unikają zniewieścienia jak ognia, są ostentacyjnie mężczy i gardzą przegiętymi ciotami [...].

Witkowski 2016: 397

Imię jest jednym ze składników tożsamości człowieka. Nadane przez rodziców tuż po narodzinach towarzyszy przez całe życie. Zgodnie z art. 50 ustawy *Prawo o aktach stanu cywilnego* (DzU 1986, nr 36, poz. 180): „Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego odmawia przyjęcia oświadczenia o wyborze dla dziecka więcej niż dwóch imion, imienia ośmieszającego, nieprzyzwoitego, w formie zdrobniałej oraz imienia nie pozwalającego odróżnić płci dziecka”. Idąc śladem tego zalecenia, Rada Języka Polskiego stwierdza, że „Imię powinno odróżniać płeć dziecka ze względów językowych (język polski wymaga odmiany imienia przez przypadki) i praktycznych” ([http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=611&Itemid=58%20\[data dostępu: 1.12.2016\]](http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=611&Itemid=58%20[data%20dost%C4%99pu:1.12.2016]))). Są zatem imiona nadawane dziewczynom i imiona nadawane chłopcom, zgodnie z ich płcią biologiczną.

Bohaterowie Michała Witkowskiego, niemieszczący się w binarnym układzie płci²⁰, modyfikują lub zmieniają imię nadane w dzieciństwie. Modyfikacja polega na zamianie formalnego imienia męskiego na jego wersję żeńską przy użyciu zwy-

20 W 2014 roku portal społecznościowy Facebook wprowadził nową funkcjonalność polegającą na rozszerzeniu opcji tożsamości płciowej w profilach użytkowników. Na początku była ona dostępna wyłącznie dla użytkowników z USA. Zmiany przygotowane zostały przy współpracy ze specjalną siecią wsparcia, składającą się z czołowych organizacji LGBT. Do wyboru są następujące rodzaje *gender*: Agender, Androgyne, Androgynous, Bigender, Cis, Cisgender, Cis Female, Cis Male, Cis Man, Cis Woman, Cisgender Female, Cisgender Male, Cisgender Man, Cisgender Woman, Female to Male, FTM, Gender Fluid, Gender Nonconforming, Gender Questioning, Gender Variant, Genderqueer, Intersex, Male to Female, MTF, Neither, Neutrois, Non-binary, Other, Pangender, Trans, Trans Female, Trans Male, Trans Man, Trans Person, Trans Woman, Transfeminine, Transgender, Transgender Female, Transgender Male, Transgender Man, Transgender Person, Transgender Woman, Transmasculi-

kle mechanizmu derywacji paradygmatycznej lub sufiksальной. Pisarz, jak i postać nosząca w kilku powieściach²¹ to samo, co autor, imię i nazwisko, identyfikują się z hipokorystyczną formą *Michaśka*²² (to nawiązanie do Michaliny Wisłockiej²³), choć forma męska jest również w użyciu, zarówno w autonominacji, jak i jako forma adresatywna stosowana przez przyjaciół.

Bardziej złożone jest imię przyjaciela Michaśki: *Paula*. Oficjalnie to Paweł, a imię to jest pochodzenia łacińskiego (*Paulus*). Paula stanowi żeński wariant rzymskiego imienia Paulus (pol. *Paweł*). Michaśka używa wobec przyjaciela formy żeńskiej i stosownych form czasownikowych oraz przymiotnikowych bądź zaimkownikowych, podobnie mówi o nim. Ale też – w szczególnie poważnych okolicznościach – wraca do formy męskiej: *Paweł*.

Radykalna jest decyzja nieoficjalnej, nieurzędowej zamiany onimicznych danych osobowych – imienia i nazwiska figurującego w dowodzie osobistym – na także dane wybrane przez samego zainteresowanego i używane w sytuacjach nieoficjalnych²⁴. Jednostka funkcjonuje więc w dwojakich wymiarach: oficjalnym i nieoficjalnym, mając też do wyboru dwa zestawy imion i nazwisk. Nieoficjalne imię i nazwisko jest czerpane zwykle ze sfery popkulturowej lat 60. i 70. XX wieku. *Cioty* ze świata powieściowego Michała Witkowskiego wykorzystują personalia gwiazd i diw popularnych w czasach ich młodości, które można uznać za ikony świata homoseksualistów. I tak, przyjaciółki Michaśki to m.in. Anka (Anna) Jantar, Zdzisława Sośnicka czy Violetta Villas²⁵.

ne, Transsexual, Transsexual Female, Transsexual Male, Transsexual Man, Transsexual Person, Transsexual Woman, Two-Spirit. <http://www.komputerswiat.pl/nawosci/internet/2014/07/ideologia-gender-dotarla-na-facebooka.aspx> [data dostępu: 1.12.2016]. Zob. też m.in. Duda 2016.

21 Są to: *Lubiewo*, *Lubiewo bez cenzury*, *Drwał* oraz *Zbrodniarz i dziewczyna*.

22 „Słowo *Michaśka* dzięki powieściom i życiu publicznemu Michała Witkowskiego stało się eponimem, nabierając w języku potocznym znaczenia ‘ciota’, a w języku literackim ‘mężczyzna teatralizujący odmienną płciowość i seksualność’” (to uwaga redakcji do artykułu Perkovich 2012. „Tytułowe *Michaśki* to próba znalezienia polskiego ekwiwalentu dla *mollies*”. Więcej o *molly houses* zob. http://www.glbqtarchive.com/ssh/molly_houses_S.pdf [data dostępu: 1.12.2016]. Zob. też Norton 1992.

23 Zob. biografię Ozminowski 2014.

24 Przepisy dotyczące administracyjnej zmiany imienia lub nazwiska wskazują, że (przykładowo) „zmienić można imię lub nazwisko ośmieszające lub nieliczące z godnością człowieka”. Zob. <https://mswia.gov.pl/pl/sprawy-obywatelskie/rejestracja-stanu-cywi/12973,Administracyjna-zmiana-imienia-lub-nazwiska.html> [data dostępu: 1.12.2016].

25 Por. „*Cioty* najpierw przerabiają swoje imiona na żeńskie odpowiedniki, a następnie poszukują sobie »znanych imienniczek«. Zdzisława Sośnicka była za

Ta ostatnia artystka zwłaszcza jest dobrym przejawem kampowej wrażliwości i upodobań *przeiętych ciot*²⁶: z burzą jasnych włosów do pasa, krzykliwym makijażem, nienaturalnie długimi sztucznymi rzęsami, puszystymi futrami i kreacjami z pianą falban, przerysowaną gestykulacją, pełna emfazy w mówieniu, w zamierzeniu mającą być wytworną²⁷. Jej ostentacyjność, manieryczność, przesada doprowadzona do absurdu, teatralność wizerunku, emocjonalizacja wypowiedzi, autentyczna sztuczność sprawiały, że artystka była idealną celebrytką w czasach, kiedy to pojęcie jeszcze w Polsce nie istniało, tak samo jak nie było jeszcze wówczas prasy tabloidowej, dla której życie prywatne i wizerunek sceniczny diwy byłyby idealną pożywką²⁸. Ekscentryczna gwiazda estradowa, przerysowana, emocjonalna KOBIEȒA stała się idolką *pedałów PRL*, bohaterów powieści Michała „Michaśki” Witkowskiego²⁹.

Afektowana Paula, żyjąca w zamkniętym kokonie maleńkiego mieszkania, zagraconego znaleźskami śmietnikowymi (recyklingowanymi i upcyklingowanymi) i przegrzanego, organizująca sobie *bergi*³⁰, przez swoich uczniów jest

PRL-u drugą obok Violetty Villas piosenkarką ulubioną przez cioty, dziś powiedzielibyśmy »kampową«, ale zupełnie nieświadomie. Michalina Wiśłocka była znaną seksulolog, autorką bestsellerowej książki *Sztuka kochania*, bardzo śmiałej, jak na swoje czasy, dlatego Michaśka, pisząc *Lubiewo*, bierze ją sobie za patronkę” (Witkowski 2016: 405).

26 O kampie zob. m.in. Sontag 1979 oraz Parys 2014. Zob. też Czapliński, Mizerka, red. 2012.

27 Por. Brzęk 2016. Zob. też wypowiedź Michała Witkowskiego na temat kampu: <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/paszporty/244394,1,rozmowa-z-michalem-witkowskim.read> [data dostępu: 1.12.2016].

28 O Violetcie Villas zob. Michalewicz, Danilewicz 2011.

29 „*Lubiewo*, pierwsza polska powieść queerowa, zawiera zabawne scenki z życia »campowych ciot« zanurzonych mentalnie jedną nogą w PRL-u i stroniących od idących z duchem czasu ciot „emancypantek”, tych, dla których kody kampowe »starszych koleżanek« są już nieatrakcyjne albo nieczytelne. Mamy tu ironię, dystans i zgrywę, typowe kampowe cechy. Lukrecja i Patrycja to podstarzali wrocławscy transwestyci, z nostalgią wspominający czasy pikiet, wypadów do rosyjskich koszarów. Ubierają się w to, co mają – ekstrakt przeciętności rodem z PRL-u, posługują się nietypowym zupełnie żargonem, w słowach tkwi ich siła. Niczego nie mają. Wszystko muszą sobie dokłamać, dozmyślać, dośpiewać. [...] Formy, formy są najważniejsze. I słowa. W słowach również tkwi siła tej książki. Witkowski od początku do końca posługuje się bardzo barwnym żargonem ze środowiska queer, pełnym rusycyzmów, zabawnych neologizmów, zdrobnień, wulgaryzmów. Okazuje się, że kamp w PRL-u miał się całkiem dobrze, a teraz możliwe jest nawet sentymentalnie jego wspomnianie” (Brzęk 2016).

30 Berg to tajemnicze słowo występujące w *Kosmosie* Witolda Gombrowicza. Piśsze o nim Okopień-Sławińska 1984. Zob. też Buczyńska-Garewicz 2011.

postrzegana jako niewątpliwy biologiczny mężczyzna, jakkolwiek oryginalny, niekonwencjonalny, żyjący inaczej niż zwykło się żyć przeciętnemu obywatelowi. Jej *bergowanie* tak wyglądało:

– Ja już nie mogę. Ja już sobie robię takie bergi, że niby jestem w Paryżu i zamiast jeść śniadanie o szóstej rano, to niby schodzę na dół do kawiarni na kawę i croissanta. W rzeczywistości nic na dole nie ma poza sąsiadami, więc idąc do szkoły, wstępuję do takiej jednej piekarni, bo kawiarnie jeszcze nieczynne, i biorę coś, co przy dużej dawce dobrej woli można nazwać rogalem poznańskim. Na dworcu, bo gdzie indziej jest coś czynne o siódmej rano. Kupiłam tam też kawę w papierowym kubku i usiadłam przy białym plastikowym stolicku przy oknie. Polska wersja paryskiego zejścia do kawiarni. Nałożyłam okulary przeciwsłoneczne od ARKADIUSA i piję, jem. Siódma rano. No i zaraz mi się poprawił humor, jak sobie zrobiłam mały Paryż [...]. I taka scena: wariatka siedzi w okularach, pije kawę, patrzy na drogę do mojej szkoły, a po drugiej stronie szyby, w tym innym, gorszym świecie, dworcowym, młodzież idzie do szkoły i się kłania... Potem się mnie na lekcji pytali: „a był pan w kawiarni?” „A pan chodzi rano do kawiarni?”. Ja mówię: „tak, dzieci, bo ja długo mieszkalem w Paryżu, a w Paryżu schodzi się rano do kawiarni i tam się je śniadanie”. „To pan nie je kanapki na śniadanie?”

Witkowski 2014: 75–76

Michał Witkowski dokonuje własnej egzegezy Gombrowiczowskiego słowa i kryjącego się za nim pojęcia, niesprecyzowanego i wieloznacznego, bliskiego semantycznie *przegięciu*:

Chodzi o pewnego rodzaju czynności wykonywane potajemnie, na wpół legalnie, ale nie na tyle w ukryciu, ile w sposób prawie niezauważalny. Pewnego rodzaju intymna gra podjęta ze światem. Bergować – tu: podejmować te czynności, wyginać się, ale w taki sposób, aby nikt niepowołany tego nie zauważył, udawać kobietę, ale tylko za pomocą takich elementów, które od biedy czasem występują też u mężczyzn – kolczyk, bransoletka, długie włosy, pomadka ochronna, farbowane włosy...

Witkowski 2016: 405–406

Główny bohater żongluje gramatyczną kategorią rodzaju, raz jest Michałem, raz Michašką, bezbronną małą kobietką, która potrzebuje silnego męskiego

ramienia, towarzyszenia, chronienia, kochania³¹. Wybrana żeńska forma imienia to nie tylko forma ekspresji tożsamości, ale także powtarzany wraz z jego każdorazowym użyciem rodzaj coming outu. Mieści się w niej przekaz: nie jestem w zgodzie z modelem utrwalonym normatywnie.

Styl to człowiek

Georges-Louis Leclerc, Comte de Buffon (1707–1788) powiedział w przemowie wygłoszonej w l’Académie française 25 sierpnia 1753 roku:

Les ouvrages bien écrits seront les seuls qui passeront à la postérité: la quantité des connaissances, la singularité des faits, la nouveauté même des découvertes, ne sont pas de sûrs garants de l’immortalité: si les ouvrages qui les contiennent ne roulent que sur de petits objets, s’ils sont écrits sans goût, sans noblesse et sans génie, ils périront, parce que les connaissances, les faits et les découvertes s’enlèvent aisément, se transportent, et gagnent même à être mises en oeuvre par des mains plus habiles. Ces choses sont hors de l’homme, le style est l’homme même³².

A Victor Klemperer dodaje: „słowa człowieka mogą być kłamliwe, ale styl jego języka ukazuje bez osłonek jego istotę” (1983: 16). Współczesny teoretyk stylu określa styl jako „humanistyczną strukturę tekstu, pojmowaną jako jedność wszystkich struktur tekstowych (treściowych i formalnych) oraz kontekstowych” (Gajda 2003: 34). Skoro tak mocny jest związek człowieka i stylowo użytego języka, popatrzmy, jak poprzez styl wyrażają siebie postaci powieści Michała Witkowskiego.

Styl jako kategoria tekstowa w powieściach Witkowskiego tworzy światy, których czasem już nie ma, a może nawet takie, które nie istniały inaczej niż w jego umyśle. Dawne, peerelowskie *cioty* żyją dzięki słowom przetworzonym przez

31 Zob. też Rejter 2014b.

32 <http://www.bribes.org/style.htm> [data dostępu: 1.12.2016]: „Dobrze napisane książki będą jedynymi, które przejdą do potomności: dawka wiedzy, wyjątkowość faktów, nowatorstwo odkryć nie dają gwarancji nieśmiertelności; jeżeli dzieła, w których się zawierają, tyczą tylko drobiazgów, jeżeli są one pisane bez smaku, bez szlachetności i talentu, przepadną, ponieważ wiedza, fakty i odkrycia są łatwe do usunięcia, przenoszą się, a nawet zyskują, gdy dostają się w zręczniejsze ręce. Te rzeczy są poza człowiekiem, a styl to człowiek” (tłum. – M.K.).

narratora. Słowa je identyfikują. To, co piętnujące, jeśli jest użyte przez kogoś spoza „branży”, wypowiedziane przez „swojego”, staje się neutralne. *Ciota, pedał, kurwa, chuj* – wulgarne w języku ogólnym, w genderlekcie LGBT uzyskują przezroczyść, ich moc stygmatyzowania zostaje unieważniona dzięki uzusowi wewnątrzgrupowemu:

Cioty mówią do siebie pieszczotliwie „kurwo”, „zdziro”, „szmato” i się cieszą.

Witkowski 2016: 221

Pisarz, nieukrywający swojej orientacji psychoseksualnej, w wypowiedziach medialnych odżegnuje się od *bycia gejem* – to słowo go razi; używa z rozmysłem słów *ciota, pedał*³³:

– ALE CZY ZOSTAŁ PAN OBRAŻONY Z TEGO POWODU, ŻE OTWARCIE MÓWI PAN, ŻE JEST GEJEM?

– Nie mogę rozmawiać na te tematy.

– DLACZEGO?

– Nie jestem żadnym gejem, nie wiem o co chodzi.

– TAK?

– No tak.

– A W WIELU WYWIADACH SIĘ PAN DO TEGO PRYZYNAJE...

– Nie widziałem tych wywiadów³⁴.

Inne słowo kluczowe dla świata powieściowego Michała Witkowskiego to *luj* ‘lump; margines społeczny; menel; męt; obwieś; żul’ (<https://dobryslownik.pl/slowo/luj/151651/4/>). W slangu LGBT oznacza ‘typ mężczyzny heteroseksualnego charakteryzujący się prostactwem i tężyzną’ (<http://www.homopedia.pl/wiki/Luj>). Witkowski ten rodzaj mężczyzn apoteozuje, kreuje go na ideał i obiekt pragnień bynajmniej nie homospołecznych³⁵:

Luj to sens naszego życia, luj to byczek, pijany byczek, męska hołota, żulik, bączek, chłopek, który czasem wraca przez park, albo pijany leży

33 O nazwach osób homoseksualnych zob. Dyszak 2012a; Rodzoch-Malek 2012 i Rejter 2013.

34 Zob. <http://www.gazetalubuska.pl/artykuly-archiwalne/art/7748557,michal-witkowski-nie-wiem-jak-powinno-byc,id,t.html> [data dostępu: 1.12.2016].

35 Zob. też hasło *luj* w: Witkowski 2016: 399–400.

w rowie, na ławce na dworcu, albo zupełnie nieoczekiwanym miejscu. Nasi Orfeusze pijani! Bo przecież ciota nie będzie się lesbijczyła z inną ciotą! Potrzebuje heteryckiego mięsa! Luj może być pedałem, byle był prosty jak dąb [...]. Żadnych min nie może robić, musi mieć gębę jak udo, po prostu obciągnięty skórą futerał, nic się tam nie może ukazywać, żadne uczucie!

Witkowski 2016: 27

Utransparentnienie pewnych słów i niwelacja ich odcieni wprowadza element gry nie tylko językowej z dominującą społecznością heteronormatywną: jesteśmy inni i inaczej też posługujemy się językiem; to, co wy odrzucacie, wykluczacie, marginalizujecie, w naszym świecie zyskuje status naturalnego i neutralnego.

Przebite cioty mówią egzaltowanie, z retoryczną przesadą. Hiperbolizują lub posługują się litotą (bo są przecież delikatne!, a nie szorstkie, jak typowy mężczyzna). Patos jest ich naturalnym żywiołem; stałe przebywanie na tym diapazonie jednak trywializuje wypowiedź. Sięgają do melodramatycznych i sentymentalnych ujęć: fascynuje je świat romansów z jego schematami, scenerią i sztafażem, idiomem – zwłaszcza z okresu międzywojnia. Cikliwość i czułościowość przeplatają się z mrokiem i makabrą – a wszystko wyolbrzymione, zmaksymalizowane. Od *sacrum* do *profanum* tu tylko jeden krok. Poetyka nadmiaru wspiera kampanię stylową; mówi Paula:

– Ach, ależ ja ci nie opowiadałam, jak ja kiedyś byłam porwana przez grabarza, wywieziona na cmentarz i zamknięta w takiej ciemnej komórcie z grabiami, z łopatami, z czaszkami, no... skrzywdził mnie, po prostu zabrał mi moją czystość, zabrał mi moją dziewczęcość, po prostu zbrukał mnie... I potem musiałam do niego przychodzić do domku na cmentarzu i mu to robić, musiałam mu przynosić wódkę, denaturat! To był prawdziwy luj, cmentarny luj, jego dwóch koleżków nie lepszych! Jego łapy jak łopaty, jego krzywy ryj, jak robił taką minę pod tytułem „nawet się na ciebie, cwelu, nie warto wyszczać, ale jebię cię, bo wolę cię od tych umarłaków!”. I potem mówił: „pizdę wyżej!”...

– No to idź...

– I potem – przerwała mi – ...jeszcze nie skończyłam! – [...] I potem ja ubrana na czarno, jak ta „kobieta cmentarna” z *Medalionów* Nałkowskich, przychodziłam do niego wpodłe kaplicy...

Witkowski 2014: 310

Ulubionym okresem w kulturze jest dla nich czas przedwojenny. Michaśka z upodobaniem słucha nagrań płytowych Tadeusza Faliszewskiego i „przedwojennych chudych suk”, jak nazywa androgyniczną Zarah Leander³⁶, a i pisarz opowiada o swoim zainteresowaniu kulturą międzywojnia:

Za to w pierwszej klasie licealnej potrafiliśmy słuchać Ordonki. Byliśmy tzw. artystyczną młodzieżą z klasy teatralnej w najbardziej renomowanym liceum wrocławskim. Musieliśmy już wtedy mieć postmodernistyczny zwyczaj szukania w przeszłości, ten rodzaj przebicia czasu na wylot, nieograniczania się tylko do śledzenia nowości. Grzebania w starej muzyce i słuchania jej jak nowej³⁷.

„Dziewczyna policjanta” jest bardzo podekscytowana opowieścią o Przedwojennym Mordercy, o jego *modus operandi*: wyrafinowane inscenizacje zbrodni, przebijanie ofiar w kostiumy à la międzywojnie, perwersje seksualne czy bardziej dewiacyjne rytuały i zboczenia seksualne³⁸.

Fascynacje tanatologiczne i osobiste doświadczenie ludzkiej cielesności w czasie sekcji zwłok łączą się, a poddane skrajnej estetyzacji tworzą niezapomniane strony w powieści *Zbrodniarz i dziewczyna*. Nie tylko czytelnik jest poruszony urodą tego, co rzadko poddawane jest opisowi w języku, także narrator spogląda na ludzi już inaczej niż przed ekstremalnym przeżyciem „na żywo” (wcześniej wielokrotnie oglądał medialnie zapośredniczone wiwisekcje); widzi wnętrze ciała, patrzy na człowieka jak na coś „wypełnione podrobami”. Dopowiedzeniem do literackiej ekscytacji wiwisekcją niech będzie stosowny fragment wywiadu:

36 Warto w tym kontekście przywołać współczesnego fotografa Macieja Osikę i jego tajemnicze, nieoczywiste autoportrety (<https://osikam.com/portfolio/self-portrait-2000-2012>). „Na czym opiera swój styl fotografowania? Na maskowaniu swej osobowości, igraniu z przebijaniem, poszukiwaniu swego nowego „ja”. Odwołuje się także do estetyki magazynów mody i do stereotypu kobiecego piękna, lansowanego przez kulturę masową. Nie walczy, lecz wpasowuje się w istniejący system, w obrębie którego szuka własnego idiomu egzystencjalnego” – pisze Krzysztof Jurecki. Zob. <https://osikam.com/about/> [data dostępu: 1.12.2016].

37 Zob. <http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,3007931.html?di sableRedirects=true> [data dostępu: 1.12.2016].

38 Por. „Przeestetyzowanie, chłopcy, przedwojennność, pedalstwo, kamp... Jakby chciał powiedzieć: jesteśmy podobni, zwrócić na siebie moją uwagę...” (Witkowski 2014: 349).

– ALE W ZBRODNIARZU I DZIEWCZYNIE INTENSYWNIE ZAJMUJE SIĘ PAN TEŻ PRZYNALEŻNOŚCIĄ CIAŁA DO NATURY. NAJDŁUŻSZA BODAJ SCENA W POWIEŚCI TO SEKCJA ZWŁOK, PO KTÓREJ BOHATER PATRZY NA LUDZI NA ULICY JAK NA POJEMNIKI NA NARZĄDY I PĘNY.

– Ta scena zrodziła się z dziesiątek dni sekcyjnych, z obserwacji różnych pór roku (lato – topielcy i bardzo zepsuci, zima – zamrażnięci bezdomni). Czym jest sekcja, zrozumiałem, kiedy sam ją przeprowadziłem. Kiedy sam przeciąłem brzuch, wyjąłem te wszystkie sekcje górne i dolne, pociągając za język. Bardzo się cieszę, że było mi to dane. Na pewno od początku rzuca się w oczy kilka spraw: wszechobecne żartowanie, to, że na widok mięsa jest się głodnym, czy się tego chce, czy nie, to, że lekarka rozmawia z lekarzem o promocjach świątecznych, że żartują nad zwłokami, jedzą, śpiewają, zamiatając te flaki, że gdzieś na oknie leży otwarty harlequin...

– PROSEKTORIUM JAKOŚ MI NIE PASUJE DO OSOBY, KTÓRA PRAGNIE GLAMOURU.

– No bo ja jestem wszechstronny. Potrafię fascynować się zarówno modą, jak i czymś tak odwrotnym jak krojenie jelit. Dlatego mój blog modowy nazywa się fashion pathology (www.fashionpathology.com). Moda i patomorfologia. Eros i Thanatos. Ale poznałem też cudowną patomorfologkę, która z rękami we krwi potrafiła rozprawić o torebce Hermès, po którą jedzie do Paryża, i to właśnie było cudowne. Taka wszechstronność!³⁹

Michaśka kontynuuje z błyskotliwą brawurą stylową to, co zaczął doktor Tulp (1632) na słynnym obrazie Rembrandta⁴⁰, do którego nawiązał Stanisław Grochowiak, tworząc klasyczną ekfrazę w wierszu *Lekcja anatomii (Rembrandta)*. Fragment pokazujący wizytę w prosektorium jest napisany bardzo malarsko, plastycznie, z dbałością o oddanie szczegółów, a w szczególności niuansów kolorystycznych.

39 Zob. <http://www.newsweek.pl/kultura/michal-witkowski-o-swoim-nowym-kryminale-zbrodniarz-i-dziewczyna-,artykuly,285339,1.html> [data dostępu: 1.12.2016].

40 W ówczesnej Europie organizowano otwarte dla publiczności pokazy w prosektorium, do których najczęściej używano ciał zgładzonych przestępców. Praktyki te przyciągały tłumy ludzi. Raz do roku w Amsterdamie przeprowadzano taką publiczną sekcję zwłok, co też uwiecznił na swoim płótnie Rembrandt. <http://www.magazynsztuki.pl/lekcia-anatomii-doktora-tulpa-rembrandt/> [data dostępu: 1.12.2016].

Pamiętamy: styl to człowiek. To oznacza, że stylizacji poddawana jest nie tylko działalność werbalna, ale także ciało i *look* (albo *outfit*) człowieka:

– JESTEŚ ESTETĄ, CO WIDAĆ W FINEZJI OPISÓW, W TYM JAK SIĘ UBIE-
RASZ I JAK ŻYJESZ. ESTETYKA TO DOBRY PANCERZ OCHRONNY NA ŚWIAT?

– Tak, to jest dobry pancerz. Inni się denerwują polityką, a ty deka-
tyzujesz materiałem... Nigdy nie żyłem i nie chciałem żyć w świecie real-
nym – od rana do nocy przejmować się normalnymi problemami,
zus-em, podatkami, ubezpieczeniami, domem, dziećmi⁴¹.

Narrator bardzo świadomie podchodzi do postnowoczesnego pojmowania ciała jako projektu estetycznego⁴²: „sztuka przestaje być osobną, wydzieloną rzeczywistością; przenika procesy produkcji i reprodukcji, dzięki czemu wszystko, nawet codzienne i banalne życie, nabiera znamion sztuki i staje się estetyczne” (Featherstone 1997: 308). Przekłada się ta postawa na chodzenie na siłownię (wynikające z przekonania, że to należy do obowiązków nowoczesnego mężczyzny, ale Michaśka z radością przyjmuje wszystko, co stanowi pretekst odrywający ją od nie lubianego zajęcia) i znajomość (ale niekoniecznie idzie w parze z nią konsekwentne stosowanie) modnych diet. Obejmuje także różne praktyki cielesne, w rodzaju depilacji czy masażu.

Ciężka, wytężona praca włożona w uzyskanie optymalnego wyglądu jest wykonywana w ukryciu, w przestrzeni domowej, liczy się bowiem tylko efekt postrzegany przez innych. A jednak ważne jest tyleż samo procesualne „konstruowanie siebie” (jak mówi Anthony Giddens), co spojrzenie z zewnątrz (por. refleksje na temat praktyk ciała)⁴³:

Im człowiek starszy, tym bardziej obsesyjnie się szoruje, dezodoruje, goli, pilinguje, kremuje, czesze, a i tak wygląda coraz gorzej. [...] Mieliśmy spotkać się o ósmej, mogłem jeszcze ze zwykłą swoją pedanterią odprawić cały ceremoniał i napić się kawy. Kiedy schodziłem do tak-sówki i przejrzałem się w lustrze na klatce, uznałem, że trochę przesadziłem, jak na siódmą rano. Włosy na pomadę, podkład, perfumy i ciuchy nieco zbyt wieczorowe, cały ja. Wyrzucanie śmieci w ciuchach od Roberta Cavalli. Ale co, nieadekwatność i przesada to przecież moje znaki firmowe.

Witkowski 2014: 347

41 Zob. <http://ksiazki.onet.pl/michal-witkowski-nigdy-nie-zylem-i-nie-chcialem-zyc-w-swiecie-realnym/m6ns6z> [data dostępu: 1.12.2016].

42 Zob. Maj 2013.

43 Zob. m.in. Majer 2015.

Bohater *Zbrodniarza i dziewczyny* z entuzjazmem uczestniczy w procesie konsumpcji⁴⁴ – może nie jest jeszcze zakupoholikiem, ale z entuzjazmem dokonuje zakupów sieciowych, buszuje po galeriach wrocławskich. Kupuje głównie to, co służy uatrakcyjnieniu ciała, stylizowaniu go. A czyni to w trosce o swój wizerunek, jak i dla hedonistycznej radości bycia – bycia poprzez zakupy.

Dla współczesnego homo, nie tylko typu *przezięty*, ważnym składnikiem kapitału kulturowego jest strój⁴⁵. Stylizacja zaprzęta myśli Michaśki, ale też Michał Witkowski eksperymentuje ze swoim wyglądem⁴⁶. Zwraca baczną uwagę na to, jak prezentują się inni, poddając ich krytycznej obserwacji i ocenie. Postaci atrakcyjne lub – co ważniejsze – efektownie wystylizowane zyskują sympatię narratora. Uczucie wobec Studencika (jak nazywa go Michaśka) rodzi się dzięki pierwszemu wrażeniu, jakie zrobił wygląd mężczyzny:

Ten facet to był jeden wielki oksymoron. Niby po trzydziestce, ale młodzińczy jak student. Niby miał zmarszczki i siwe włosy, ale wszystkie te defekty dodawały mu tylko pikanterii i młodzieńczej dezynwoltury. Ubrany niby niechlujnie, a równie dobrze mógłby tak zejść z jakiejś sesji dla „Vogue’a”, niby rozczochrany, a to najpiękniejsza fryzura, niby ironiczny, ach, ironiczny, a w oczach na dnie smutek, powaga i stal. Chudy, ruchliwy, niespokojny!

Witkowski 2014: 21

Zainteresowanie modą i *stylówką*⁴⁷ widać w działalności pozaliterackiej Michała Witkowskiego. Lubiący światła sceny i mediów pisarz tworzy postać oraz wizerunek blogerki modowej, bywalczyni modowego świata, pozującej „na ścian-

44 Szerzej zob. Iwasiński 2013.

45 Zob. Nowak 2013; Rejter 2014a.

46 Zob. fragment o przygotowaniach Michaśki do randki: „Nie chciałem się zbyt odpicować, cudować, bo stawiała mi w oczach ostatnia scena z filmu *Śmierć w Wenecji*, w której stara ciota odstawiona na białą (dla chłopca) leży na plaży na Lido, na leżaku, poci się, a czarna farba ścieka jej z włosów. Nie, tu trzeba nie dogolić, nie doperfumować, nie dolakierować, bo pada i *Śmierć w Wenecji* jak w banku” (Witkowski 2014: 31).

47 Por. objaśnienie znaczenia i użycia słowa: „Stylowa to zamienna nazwa całokształtu wyglądu. Jeżeli ktoś fajnie wygląda, fajnie się ubrał, możesz powiedzieć *dobra stylowa*. Teraz bardzo często używa się angielskiego zwrotu i zamiast *fajna stylowa* można powiedzieć *fajny outfit* :P” <http://forum.interia.pl/abc-stylowa-co-to-znaczty-tematy,dId,2741708> [data dostępu: 1.12.2016]. Zob. też definicję proponowaną przez Laboratorium językowe działające w Uniwersytecie Warszawskim: ‘(ang.) zestaw ubrań na jakąś okazję, stylizacja’ <http://www.laboratoriumjezykowe.uw.edu.pl/?encyclopedia=outfit> [data dostępu: 1.12.2016].

kach”, jak się okazuje, skonstruowany na potrzeby prozy; miss Gizzi była eksperymentem i maską, dawała pretekst do prezentowania ekstrawaganckich kreacji. Autodemaskacji towarzyszyła wielka wyprzedaż kreacji na facebookowym koncercie pisarza (<https://www.facebook.com/profile.php?id=100010308273536&fref=ts> [data dostępu: 1.12.2016]). Chętni mogli kupić mnóstwo elementów stylizacji, w tym ubrania, buty, a także torby, którymi pisarz szokował przez dwa lata.

Wrażliwość modową wykazuje bohater jednej z najnowszych powieści Witkowskiego *Fynf und cfancyś*, który nie tylko jest dbały o ciało⁴⁸ i modny, ale też wyznacza trendy modowe wśród *stricherów*⁴⁹ (*stricher* to ‘prostytyt’⁵⁰). Jak opowiada pisarz w wywiadzie:

– Przede wszystkim służyłem chłopcom poradami – dziś powiedzielibyśmy PR. Oni nie potrafili się ubrać tak, żeby się tym facetom podobać. Faceci byli napaleni głównie na akcenty młodzieńcze, niemal dziecięce w stroju, stąd kazałem jednemu przychodzić z zabawką, drugiemu na rolkach... Nie masz pojęcia, ile z tych doświadczeń przydaje się teraz w show-bizie...

– CO JESZCZE IM DORADZAŁEŚ?

– No, jak się umalować, żeby w półmroku nocnego baru wyglądać dobrze, choć w świetle dziennym wyglądałoby się koszmarnie... Chłopcy wypychali sobie do majtek skarpetki, doklejali sztuczne rzęsy, malowali rumieńce...⁵¹

Konieczność stylizacji ciała i bycie na bieżąco z kanonami i wymogami mody odnosi się dzisiaj w równym stopniu do przedstawicieli obydwu płci (biologicznych), reprezentantów wszystkich orientacji seksualnych i kategorii wiekowych (Małgorzata Kita 2013). Nie byłoby zgodne z prawdą określenie wszystkich bohaterów homo z przestrzeni wykreowanej przez Michała Witkowskiego jako mających wrażliwość estetyczną zorientowaną na ciało i wygląd. Czasem o ich aspekcie zewnętrznym pisarz niewiele mówi, jak w przypadku Pauli. Ale ona także z satys-

48 Jest z niego bardzo dumny, zwłaszcza ze swojego penisa, o legendarnej długości dwudziestu pięciu centymetrów.

49 Definicję *strichera* zob. w: <http://www.urbandictionary.com/define.php?term=stricher> [dostęp: 1.12.2016].

50 Taką formę utworzoną z zastosowaniem mechanizmu derywacji paradygmatycznej proponuje Jerzy Krzyszyński (2010).

51 Zob. <http://www.gala.pl/artykul/michal-witkowski-nie-jestem-nudnym-pisarzem-w-szarym-sweterku-jestem-gwiazda-wywiad> [data dostępu: 1.12.2016].

fakcją zakłada okulary Arkadiusa, by być sobą. Skrajnym abnegatem – *zborsuczonym*⁵², według słów narratora – jest drwal Robert⁵³. Ale – choć indyferentny wobec stroju – jest zapalonym zbieraczem pięknych rzeczy: porcelany. Jego chata w leśnej głuszy, w której odizolowywał się od świata, wypełniona jest kolekcjonerskimi zbiorami. Estetyka i piękno weszły więc też do obskurnego z pozoru schronienia człowieka pragnącego żyć z dala od cywilizacji, w wykreowanym przez siebie intymnym świecie:

W środku był inny świat. Zdawało mi się, że znalazłem się w dworku. Niby w dworku, a trochę jakby w dwudziestoleciu, co się znowu tak do końca nie wyklucza. Niby w dwudziestoleciu, a jakby jednak nieco w antykwariacie, bo za szybkami starych szaf stały starannie poukładane stare filiżanki z Ćmielowa oraz figurki z porcelany. Modernistyczne lampy w stylu Bauhaus, gramofon na korbę, najwyraźniej oryginalny, a nad tym wszystkim wisiła na ścianie karabela! W każdym razie jakaś szabla. I, niestety, zegar z kukułką. Nagle w tym całym dobrym guście coś tak... niemieckiego, a nawet szwajcarskiego, jak zegar z kukułką na baterie paluszki! W piecu przygasał ogień. Ani telewizora, ani komputera, ani telefonu. A za to futerał ze złotą trąbą! I ten zapach! Czy wiecie, że ogień ma intensywny zapach? Ci z was, którzy w duszy są drwalami, wiedzą doskonale. Drwał to nie zawód, to stan umysłu.

Witkowski 2011: 23

Dokonuje się w pisarstwie Witkowskiego uwypuklenie powierzchowności jako najbardziej liczącego się w komunikacji interpersonalnej aspektu tożsamości jednostki i jej seksualnego kapitału. Zarządzanie wrażeniem polega na reżyserowaniu siebie. Michaśka tę umiejętność społeczną opanowała perfekcyjnie.

52 *Zborsuczenie* to ‘rodzaj transu’, ‘coś jak sen zimowy’ (Witkowski 2011: 18). Tak wygląda Robert: „Wreszcie otworzył mi nieco nieprzytomny drwał w zużytej flanelowej koszuli w kratę i kalesonach. Widać nie uznawał pidżamy i wzorem bohaterów radzieckich sypiał w gaciach. Jaki kontrast z jego pseudoelegancją z czasów sezonu! Teraz był zdecydowanie prawdziwszy. Siwy, tygodniowy zarost i zmierzwiłone brwi. Włosy wyglądające z nosa i uszu, zero użycia trymeru. W przeciwieństwie do sezonu, już nikt by mu nie uwierzył, że ma czterdzieści pięć lat. Grubo po pięćdziesiątce!” (Witkowski 2011: 20).

53 W 2014 roku do Polski wkroczył styl na drwała – mężczyźnę »drwaloseksualnego« (ang. *lumbersexual*), żyjącego, oczywiście, w wielkim mieście. http://foch.pl/foch/1,132041,16951589,Nadchodzi_era_drwała___nowy_trend_w_modzie_męskiej.html [data dostępu: 1.12.2016]. W 2016 roku sylwetka drwała wychodzi z mody.

Ubranie w świecie Michaśki przestaje pełnić prymarną funkcję okrywania ciała, a staje się komunikatem, formą dyskursu. I narrator jest zaskoczony, kiedy widzi kogoś, kto traktuje je całkowicie i wyłącznie utylitarnie:

Ubrany był po prostu w ubranie, a nie w żaden dyskurs ani styl, od dawna nie widziałem czegoś takiego.

Witkowski 2014: 210

Michał Witkowski, wrażliwy i uważny obserwator innych i bacznie patrzący na siebie, niewiele mówi o kodzie gestowym rysowanych postaci⁵⁴. A jest to jeden z ważniejszych wyznaczników *przegięcia*. Miękkie i płynne gesty, ekspresywna mimika, uśmiech i śmiech. Wystudiowana nonszalancja. Swobodna naturalność zastąpiona przerysowaną teatralnością. Wysublimowanie ocierające się o blichtr. Ostentacyjna niemęskość. Egzageracja. W powieściach nie ma utekstowania takich zachowań gestowych. To samo spostrzeżenie dotyczy kodu niewerbalnego. Czytelnik nie dowie się poprzez tekst pisany, jak mówią homoseksualni bohaterowie. Ale powieści są publikowane także w formie audiobooków czytanych (interpretowanych) przez samego autora. Jego pisarstwo ujawnia pełnię swoich możliwości i ukrytych sensów w głośnym wykonaniu autorskim znacznie bardziej niż w trakcie indywidualnej cichej lektury. A ma głos charakterystyczny i rozpoznawalny, nie męski, lecz miękki, emfatyczny, bogaty w intonacje, z przedłużaniem samogłosek – to kwintesencja *przegięcia*⁵⁵. Ponieważ Michał Witkowski płynnie przechodzi ze sfery prywatnej do publicznej, jest zdolnym performerem, trudno powiedzieć, na ile jego realizacje audialne powieści są kreacją stereotypowego geja, a ile tu autentyczności. Czy słyszymy tu Michała Witkowskiego czy Michaśkę?

54 Szerzej o wyglądzie w literaturze zob. Skorupa 2013.

55 Problemu „gejowskiego głosu” dotyczy dokumentalny film *Do I Sound Gay?* w reżyserii Davida Thorpe’a (2014). Teoretycznie do problemu podchodzi Ron Smyth, profesor lingwistyki na Uniwersytecie w Toronto, który bada mowę gejów i lesbijek od późnych lat 90. XX wieku. Smyth uważa, że za gejowski sposób mówienia odpowiadają kobiece cechy, które mogą być nabyte przez gejów w okresie dorastania. Zob. np. Smyth, Jacobs, Rogers 2003). „Gejowski głos” budzi duże zainteresowanie naukowe, por. m.in. Jacobs, Smyth, Rogers 2000; Munson 2007; Levon 2006.

Zakończenie

Przegięcie jako zachowanie komunikacyjne i językowe o charakterze polikodowym można uznać za mniej czy bardziej radykalne wyjście osoby homoseksualnej z roli czy może czasem stereotypu płci przypisywanej na podstawie cech fizycznych. Jest zauważalne i waloryzowane (negatywnie) w przestrzeni, którą wypełniają osoby należące do dwóch zoponowanych binarnie płci, o biegunowych właściwościach. Bartek Lis, autor monografii *Gejowskie (nie)męskości. Normy płciowe a strategie tożsamościowe gejów* (Lis 2015), tak komentuje podejście do osób homoseksualnych:

Z jednej strony jako geje są postrzegani jako z natury „niemęscy” (fakt ich homoseksualności ewokuje takie wnioski). Z drugiej strony, jako anatomiczni mężczyźni, u których ich „homoseksualne piętno” jest tylko potencjalnie dyskredytowalne (Goffman), muszą sprostać całemu szeregowi norm męskich. Takie jest kulturowe oczekiwanie⁵⁶.

Wielość wzorców męskości, podobnie jak i kobiecości, zniuansowanie opozycyjności kobiety i mężczyzny, wysubtelnienie i precyzacja podejścia do płci, uznanie istnienia wielości kryteriów wyodrębniania płci i wielości tożsamości psychoseksualnych, performatywne teorie płci powinny podważyć podstawy takich charakterystycznych zachowań komunikacyjno-językowych, które nazywa się *przegięciem*. Tym samym też powinny unieważnić zasadność naznaczania mężczyzn jako *przeiętych ciot*. Mowa tu tyleż o mężczyznach homoseksualnych, co heteroseksualnych. A należy też pamiętać, że *przeięcie* nie jest przypisane jednej płci. Jest natomiast formą wolności bycia w świecie istot indywidualistycznych, stylizacją cielesnego i obyczajowego konstruowania siebie.

⁵⁶ Zob. <http://www.pts.wroclaw.pl/aktualnosci/opowiesci-o-ciele-niesubordynowanym-sprawozdanie-ze-spotkania-w-literatce> [data dostępu: 1.12.2016].

Źródła

- Witkowski M., 2011: *Drwal*. Warszawa.
- Witkowski M., 2014: *Zbrodniarz i dziewczyna*. Warszawa.
- Witkowski M., 2015: *Fynf und cfancyś*. Kraków.
- Witkowski M., 2016: *Lubiewo bez cenzury*. Warszawa.

Literatura

- Brzęk K., 2016: *Kamp jako strategia dystansu wobec kultury popularnej*. Dostępne w internecie: <http://kocur.uni.wroc.pl/karolina-brzek-kamp-jako-strategia-dystansu-wobec-kultury-popularnej/> [data dostępu: 1.12.].
- Buczyńska-Garewicz H., 2011: *Gombrowiczowskie żarty z Heideggera*. „Teksty Drugie”, 2011, nr 1–2. Dostępne w internecie: http://rcin.org.pl/Content/48000/WA248_65259_P-I-2524_bucz-gar-zarty.pdf. [data dostępu: 20.12.2016].
- Czapliński P., Mizerka A., red., 2012: *Kamp. Antologia przekładów*. Kraków.
- Duda M., 2016: *Dogmat płci. Polska wojna z gender*. Gdańsk.
- Dyszak A.S., 2012a: *Nazwy mężczyzn homoseksualnych we współczesnym języku polskim*. „Studia Językoznawcze”, T. 11. Szczecin, s. 55–80.
- Dyszak A.S., 2012b: *O socjolekcie gejów (na podstawie powieści Michała Witkowskiego pt. „Lubiewo”)*. W: Karwatowska M., Szpyra-Kozłowska J., red., *Oblicza płci. Język – kultura – edukacja*. Lublin, s. 29–42.
- Ebershoff D., 2016: *Dziewczyna z portretu*. Tłum. T. Bieroń. Kraków.
- Featherstone M., 1997: *Postmodernizm i estetyzacja życia codziennego*. Przeł. P. Czapliński, J. Lang. W: Nycz R., wybór, oprac., przedmową opatrzył: *Postmodernizm: antologia przekładów*. Kraków, s. 299–332.
- Gajda S., 1982: *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*. Warszawa.
- Gajda S., 2003: *Współczesna stylistyka polska*. Dostępne w internecie: www.docplayer.pl/13095934-Wspolczesna-stylistyka-polska.html [data dostępu: 6.07.2017].
- Gajda S., 1992: *Stylistics today*. „Stylistyka”, nr 1, s. 5–14.
- Iwasiński Ł., 2013: *Socjologiczne dyskursy o konsumpcji*. Łódź.
- Jackowiak A., 2014: *Poetyka (nie)wyrażalnego pożądania, czyli zarys historii powieści gejojskiej w Polsce na tle socjologiczno-kulturowym*. „Studia Europaea Gnesnensia”, nr 10, s. 169–194.
- Jacobs G., Smyth R., Rogers R., 2000: *Language and sexuality: searching for the pho-netic correlates of gay- and straight-sounding male voices*. „Toronto Working Papers In

- Linguistics”, Vol. 18. Dostępne w internecie: <http://twpl.library.utoronto.ca/index.php/twpl/article/view/6250/3238> [data dostępu: 20.12.2016].
- Jagielski S., 2013: *Maskarady męskości. Pragnienie homospołeczne w polskim kinie fabularnym*. Kraków.
- Kita M., 2016: *Coming out w polskiej przestrzeni dyskursywnej*. Katowice.
- Klemperer V., 1983: *LTI: notatnik filologa*. Przeł. J. Zychowicz. Kraków–Wrocław.
- Krzyszpień J., 2010: *Język i emancypacja LGBT: uwagi praktyczne*. W: Kochanowski J., Abramowicz M., Biedroń R., red.: *Queer studies. Podręcznik kursu*. Warszawa, s. 139–146.
- La Cecla F., 2014: *Szorstkim być. Antropologia mężczyzny*. Tłum. H. Serkowska. Warszawa.
- Levon E., 2006: *Hearing “gay”: prosody, interpretation and the affective judgments of men’s speech*. „American Speech”, Vol. 81, No. 1, s. 56–78.
- Lis B., 2015: *Gejowskie (nie)męskości: normy płciowe a strategie tożsamościowe gejów*. Gdańsk.
- Maj A., 2013: *Ciało jako ponowoczesny „projekt estetyczny”*. „Estetyka i Krytyka”, nr 1. Dostępne w internecie: http://estetykaikrytyka.pl/art/28/eik_28_6.pdf [data dostępu: 20.12.2016].
- Majer A., 2015: *Dyskurs dyscyplinowania męskiego ciała w wybranych tekstach kultury popularnej*. Gdańsk.
- Melosik Z., 2006: *Kryzys męskości w kulturze współczesnej*. Kraków.
- Michalewicz I., Danilewicz J., 2011: *Villas: Nic przecież nie mam do ukrycia...* Warszawa.
- Munson B., 2007: *The Acoustic Correlates of Perceived Masculinity, Perceived Femininity, and Perceived Sexual Orientation*. „Language and Speech”, No. 50, s. 125–142.
- Norton R., 1992: *Mother Clap’s Molly House. The Gay Subculture in England 1700–1830*. London.
- Nowak S., 2013: *Seksualny kapitał. Wyobrażone wspólnoty smaku i medialne tożsamości polskich gejów*. Kraków.
- Okopień-Sławińska A., 1984: *Wielkie bergowanie czyli hipoteza jedności „Kosmosu”*. W: Łapiński Z., red.: *Gombrowicz i krytycy*. Kraków–Warszawa, s. 698–702.
- Ozminkowski V., 2014: *Michalina Wiśłocka. Sztuka kochania gorszytelki*. Warszawa.
- Parys L., 2014: *Kamp według Susan Sontag*. „Dyskurs”, nr 17, s. 75–91.
- Perkovich M., 2012: *Michaśki, kamp, pedały i literatura amerykańska*. Tłum. J. Połtyn. „Teksty Drugie”, nr 5 (137), s. 33–49.
- Rejter A., 2013: *Płeć – język – kultura*. Katowice.
- Rejter A., 2014a: *„Mój chłopak, facet z plakatu, ciota darkroomówka...”*. Wizerunek mężczyzny w gejowskiej literaturze popularnej. W: Rejter A., red.: *„Język Artystyczny”*. T. 15: *Język(i) kultury popularnej*. Katowice, s. 65–87.

- Rejter A., 2014b: *Problematyka tożsamości w dyskursach dotyczących płci*. W: Steciąg M., Bugajski M., red.: *Tożsamość w komunikowaniu*. Zielona Góra, s. 137–146.
- Rodzoch-Malek J., 2012: *W jaki sposób mówi się o homoseksualizmie i osobach homoseksualnych? Analiza leksyki na podstawie danych leksykograficznych i tekstowych*. [Praca doktorska, Uniwersytet Warszawski]. <http://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/204/Doktorat-J.Rodzoch-M>].
- Skorupa E., 2013: *Twarze. Emocje. Charaktery. Literacka przygoda z wiedzą o wyglądzie człowieka*. Kraków.
- Smyth R., Jacobs G., Rogers H., 2003: *Male Voices and Perceived Sexual Orientation: An Experimental and Theoretical Approach*. "Language in Society", Vol. 32, No. 3, s. 329–350.
- Sontag S., 1979: *Notatki o kampie*. Tłum. W. Wertenstein. „Literatura na Świecie”, nr 9, s. 306–323.
- Żółtkowski M., 2016: *Homo-niewiadomo, stereotypy a rzeczywistość*. Dostępne w internecie: https://wnpid.amu.edu.pl/images/stories/ssp/ssp_2006_1/sp-6-1-13.pdf [data dostępu: 1.12.].
- http://foch.pl/foch/1,132041,16951589,Nadchodzi_era_drwala___nowy_trend_w_modzie_meskiej.html
- <http://forum.interia.pl/abc-stylowa-co-to-znaczy-tematy,dId,2741708>. <http://www.laboratoriumjezykowe.uw.edu.pl/?encyclopedia=outfit>
- <http://ksiazki.onet.pl/michal-witkowski-nigdy-nie-zylem-i-nie-chcialem-zyc-w-swiecie-realnym/m6ns6z>
- <http://nagrodaliterackagdynia.pl/laureaci-2006>
- <http://natemat.pl/4759,kod-seks-czatow-i-slang-gejow-tajemny-jezyk-branzy>
- <http://nonsensopedia.wikia.com/wiki/Gej>
- <http://party.pl/newsy/michal-witkowski-jeden-z-najzdolniejszych-pisarzy-mlodego-pokolenia-viva-85758-r1/>
- <http://sjp.pwn.pl/slowniki/przezi%C4%99cie.html>
- <http://www.bribes.org/style.htm>
- <http://www.gala.pl/artykul/michal-witkowski-nie-jestem-nudnym-pisarzem-w-szarym-sweterku-jestem-gwiazda-wywiad>
- <http://www.gazetalubuska.pl/artykuly-archiwalne/art/7748557,michal-witkowski-nie-wiem-jak-powinno-byc,id,t.html>
- http://www.glbtqarchive.com/ssh/molly_houses_S.pdf
- <http://www.homopedia.pl/wiki/Luj>
- <http://www.komputerswiat.pl/nawosci/internet/2014/07/ideologia-gender-dotarla-na-facebook.aspx>

<http://www.magazynsztuki.pl/lekcja-anatomii-doktora-tulpa-rembrandt/>
<http://www.newsweek.pl/kultura/michal-witkowski-o-swoim-nowym-kryminale-zbrodniarz-i-dziewczyna-,artykuly,285339,1.html>
<http://www.nike.org.pl/strona.php?p=29&kid=54&eid=3>
<http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/paszporty/244394,1,rozmowa-z-michalem-witkowskim.read>
<http://www.pts.wroclaw.pl/aktualnosci/opowiesci-o-ciele-niesubordynowanym-sprawozdanie-ze-spotkania-w-literatce>
<http://www.racionalista.pl/forum.php/s,354709>
http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=611&Itemid=58%20
<http://www.urbandictionary.com/define.php?term=stricher>
<http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,3007931.html?disableRedirects=true>
http://wyborcza.pl/1,76842,8148469,Wszystko__o_co_chcialbys_zapytac_lesbijke_i_geja_.html#ixzz4PL5PSrMu
<https://dobryslownik.pl/slowo/luj/151651/4/>
<https://mswia.gov.pl/pl/sprawy-obywatelskie/rejestracja-stanu-cywi/12973,Admini-stracyjna-zmiana-imienia-lub-nazwiska.html>
<https://osikam.com/about/>
<https://www.cairn.info/revue-romantisme-2010-2-page-63.htm>
<https://www.facebook.com/profile.php?id=100010308273536&fref=ts>

Małgorzata Kita

A stylish portrait of *przeięta ciota* in the writings of Michał Witkowski

Summary

The article discusses the linguistic and behavioural determinants of LGBT persons which are referred to as *przeięta* [overdoing]. The author employs as a research material the writing of Michał Witkowski, who was nominated for Nike Literary Award. The author of the present article holds an opinion that the multiplicity of patterns of masculinity, similarly as of femininity, nuancing the man-woman opposition, subtilizing and precisifying the approach towards sexes, acknowledging the presence of the mul-

tiplicity of criteria employed for determining sex and the multiplicity of psychosexual identities, as well as performative theories of gender should undermine the basis of such characteristic linguistic and communicational behaviour.

Key words: LGBT discourse, lavender linguistics, genderlect, stylistics, Michał Witkowski

Małgorzata Kita

Le portrait stylisé d'une « tapette » dans l'œuvre de Michał Witkowski

Résumé

Dans l'article, on parle des déterminants linguistiques et des comportements des personnes LGBT appelés *przezięcie* (*efféminement*). L'auteure appuie son examen sur les ouvrages de Michał Witkowski, nommé au prix littéraire Nike. L'auteure est d'avis que la multiplicité de modèles de masculinité ainsi que de féminité, le nuancement du caractère opposé entre la femme et l'homme, la subtilisation et la tendance visant à préciser le sexe, la reconnaissance de l'existence de la multiplicité de critères d'identifier le sexe et la multiplicité d'identités psychosexuelles ou encore les théories performatives de sexe devraient réfuter les fondements de tels comportements communicatifs et linguistiques.

Mots clés : discours LGBT, linguistique de lavande, genderlecte, stylistique, Michał Witkowski